

Wielka Brytania zawiesiła dwustronne kontakty z Rosją

15 marca 2018

Wielka Brytania wydali z kraju 23 rosyjskich dyplomatów z powodu „sprawy Skripała” – powiedziała premier Theresa May w parlamencie. Według niej ten krok „podkopie aktywność rosyjskiego wywiadu w Wielkiej Brytanii na wiele lat”. Brytyjska premier bezpośrednio oskarżyła Moskwę o atak na Siergieja Skripała i obiecała nakłonić Radę Bezpieczeństwa ONZ do podjęcia międzynarodowych działań przeciwko Rosji.

Wielka Brytania zawiesza wszystkie też dwustronne kontakty z Rosją, a także wycofuje zaproszenie do Londynu dla szefa rosyjskiego MSZ Siergieja Ławrowa. Podczas wystąpienia w parlamencie poinformowała o tym brytyjska premier Theresa May. „Mamy bardzo proste podejście w stosunkach z Rosją. „Ufaj, ale sprawdzaj”. Nadal uważam, że przerwanie wszystkich rodzajów dialogu Rosji i Wielkiej Brytanii nie leży w naszych interesach narodowych, lecz po tym wstrętym akcie przeciwko naszemu państwu stosunki już nie mogą pozostać takie same. Zawiesimy wszystkie zaplanowane kontakty dwustronne na najwyższym szczeblu między Rosją i Wielką Brytanią” – powiedziała.

Premier podkreśliła, że strona brytyjska wycofa zaproszenie do Wielkiej Brytanii dla Siergieja Ławrowa. „Zrobimy tak, by ani członkowie rodziny królewskiej, ani członkowie rządu nie byli obecni na mistrzostwach świata 2018 w Rosji” – dodała May. Jednocześnie podkreśliła, że Wielka Brytania nie będzie całkowicie zrywać stosunków z Rosją. „Całkowite zerwanie stosunków i dialogu z Rosją nie leży w naszych interesach narodowych... Jednak w świetle tego, co się wydarzyło... stosunki naszych państw nie mogą pozostać normalne” – podsumowała.

Nie ma natomiast mowy o bojkocie mistrzostw świata, brytyjska

reprezentacja weźmie udział w rozgrywkach piłkarskich. Prezesem angielskiej federacji piłkarskiej jest książę William.

W poniedziałek May oskarżyła Rosję o udział w otruciu byłego oficera GRU Siergieja Skripala i jego córki Julii. May oświadczyła, że do środy czeka na odpowiedź Moskwy na zarzuty. Rosyjskie MSZ odrzuciło oskarżenia, a ambasada Rosji w Londynie skierowała do brytyjskiego Biura Spraw Zagranicznych notę wskazującą na konieczność przeprowadzenia wspólnego śledztwa w sprawie incydentu w Salisbury. May zignorowała te oświadczenia i ogłosiła w środę na forum parlamentarnym listę środków skierowanych przeciwko Rosji.

4 marca Skripal i jego córka zostali znalezieni w nieprzytomnym stanie w Salisbury. Według informacji rządu brytyjskiego zostali otruci drgawkowo-paralityczną substancją rosyjskiej produkcji. Razem z nimi ucierpiał funkcjonariusz policji. Skripal otrzymał azyl polityczny w Wielkiej Brytanii po przeprowadzonej w 2010 roku wymianie więźniów pomiędzy Rosją i USA. Rosji przekazano wówczas dziesięć osób w tym Annę Chapman.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow powiedział, że motywy otrucia byłego pracownika GRU Siergieja Skripala w Salisbury mogli mieć ci, którzy chcą kontynuować rusofobiczną kampanię. „Wczoraj zarówno w naszych, jak i zachodnich mediach przedstawiono wiele argumentów za tym, że akurat Rosja nie miała żadnego motywu i nie mogła mieć, a mogli je mieć (i na pewno mieli) ci, którzy chcieliby kontynuować rusofobiczną kampanię we wszystkich bez wyjątku sferach działalności ludzkiej” – powiedział minister na konferencji prasowej.

Zaznaczył również, że Wielka Brytania w swoich oświadczeniach używa terminu „wielce prawdopodobne”. „Jak na porządnych ludzi, którzy wzywają do potrzeby przestrzegania prawa międzynarodowego, równolegle odmawia się wykonywania swoich zobowiązań wynikających z Konwencji o zakazie broni chemicznej

i mówi jedynie o tym, że prowadzone przez nich działania pozwalają ocenić bardzo prawdopodobny udział tej czy innej strony, tych czy innych osób w tę czy inną akcję, z pewnością takie postępowanie nie jest za bardzo solidne i niezbyt poważne” – dodał Ławrow. „Będziemy bronić prawa międzynarodowego, nie widzimy argumentów u naszych partnerów. Bez przedstawienia konkretnych faktów (Wielka Brytania – red.) będzie musiała odpowiedzieć za rażącą próbę wprowadzenia w błąd społeczności światowej” – podsumował.

Wcześniej Kreml oświadczył, że Rosja nie ma żadnego związku z otruciem Skripała, a także nie przyjmuje gołosłownych oskarżeń i ultimatum. 12 marca premier Wielkiej Brytanii Theresa May poinformowała o „wysokim prawdopodobieństwie” związku Rosji z otruciem Siergieja i Julii Skripała.

Moskwa zapowiada, że odpowiedź na ogłoszone przez Londyn kroki w związku z zatruciem byłego oficera służb specjalnych Siergieja Skripała nastąpi wkrótce – głosi oświadczenie rosyjskiego MSZ. „Oczywiście, na naszą odpowiedź nie trzeba będzie długo czekać” – czytamy w oświadczeniu.

Rosyjskie MSZ nazwało także oświadczenie premier Wielkiej Brytanii Theresy May bezprecedensową prowokacją, podważającą fundamenty normalnego dialogu między państwami. „Uważamy za absolutnie niedopuszczalny i niegodny fakt to, że rząd Wielkiej Brytanii w swoich niecznych celach politycznych zdecydował się na dalsze poważne pogorszenie stosunków, ogłaszając cały zestaw wrogich działań, w tym wydalenie z kraju 23 rosyjskich dyplomatów” – oświadczyło MSZ Rosji.

Działania te podważają podstawy normalnego międzypaństwowego dialogu pomiędzy Moskwą a Londynem, mówią rosyjscy dyplomaci. „Jest oczywiste, że po przejściu do jednostronnych i nieprzejrzystych metod dochodzenia w sprawie tego incydentu, władze brytyjskie ponownie usiłowały wywołać masową kampanię antyrosyjską” – poinformowało MSZ.

Donald Tusk wyraził „całkowitą solidarność” z brytyjską premier Theresą May w sprawie otrucia byłego rosyjskiego agenta GRU Siergieja Skripała. Szef Rady Europejskiej napisał na „Twitterze”, że wyraża „pełną solidarność z premier Theresą May w obliczu brutalnego ataku zainspirowanego najprawdopodobniej przez Moskwę”. Dodał również, że jest gotowy poddać ten temat pod przyszłotygodniowe obrady Rady Europejskiej. „Dla prawdziwych przyjaciół powinno to być oczywiste: w czasach rozpowszechniania fałszywych wiadomości, ingerencji w nasze wybory i ataków na ludzi na naszej ziemi środkiem paralityczno-drgawkowym, odpowiedzią nie mogą być transatlantyckie kłótnie, lecz transatlantycka jedność” – oświadczył Tusk.

Paralityczno-drgawkowa substancja „Nowiczok”, którą jak twierdzą władze Wielkiej Brytanii, otruto byłego oficer GRU Siergieja Skripała i jego córkę Julię, mogła zostać zsyntetyzowana w różnych państwach – pisze „Le Monde”. Gazeta powołuje się na opinię wielu ekspertów, którzy uważają, że do produkcji tego rodzaju trujących substancji potrzebne są dobrze wyposażone laboratoria zapewniające wysoki poziom bezpieczeństwa. Te wymogi spełniają instytucje państwowe.

Profesor katedry chemii nieorganicznej Uniwersytetu Londyńskiego Andrea Sella podkreślił, że Rosja nie jest jedynym krajem, który może produkować „Nowiczok”. Zgadza się z nim toksykolog z Uniwersytetu w Leeds Alastair Hay, który w ogóle wątpi w udział Moskwy w próbie zabójstwa Skripała. Hay nie rozumie, po co rosyjskie służby specjalne miałyby sięgać po truciznę, która stawia je w charakterze głównych podejrzanych. Istnieją „o wiele skuteczniejsze metody” zabójstwa, które nie tak jednoznacznie kojarzą się z jakimś konkretnym państwem – zauważył Hay.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#)

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net